Księga Liczb

Rozdział 21

**1**. Co gdy usłyszał Chananejczyk, król Arad, który mieszkał na południe, to jest, że przyciągnął Izrael drogą szpiegów, walczył przeciw jemu, a zostawszy zwyciężcą, pobrał z niego korzyści. **2**. Lecz Izrael ślubem się JAHWE obowięzując, rzekł: Jeśli podasz ten lud w rękę moję, zgładzę miasta jego. **3**. I wysłuchał JAHWE prośbę Izraela, i podał Chananejczyka, którego on wybił, wywróciwszy miasta jego. I nazwał imię miejsca onego Horma, to jest przeklęctwo. **4**. I ruszyli się z góry Hor drogą, która wiedzie do morza czerwonego, aby obeszli ziemię Edom. I począł sobie tesknić lud w drodze i w pracej. **5**. I mówiąc przeciw Bogu i Mojżeszowi, rzekł: Czemuś nas wywiódł z Egiptu, abyśmy pomarli na pustyni? Nie masz chleba, nie masz wody: dusza nasza już się brzydzi tym barzo lekkim pokarmem. **6**. Przetoż JAHWE przepuścił na lud węże ogniste, za których ranami i śmierciami barzo wielu **7**. przyszli do Mojżesza i rzekli: Zgrzeszyliśmy, żechmy mówili przeciw JAHWE i tobie. Proś, aby oddalił od nas węże. I modlił się Mojżesz za ludem. **8**. I rzekł JAHWE do niego: Uczyń węża miedzianego a wystaw go na znak: który ukąszony wejźrzy nań, żyw będzie. **9**. Uczynił tedy Mojżesz WĘŻA MIEDZIANEGO i wystawił go na znak: na którego gdy ukąszeni patrzyli, byli uzdrowieni. **10**. I ruszywszy się synowie Izraelowi obozem stanęli w Obot. **11**. Skąd wyciągnąwszy rozbili namioty w Jeabarim na puszczy, która patrzy ku Moab przeciwko wschodniej stronie. **12**. A stamtąd się ruszywszy przyszli do strumienia Zared. **13**. Który puściwszy, obozem stanęli przeciw Arnon, które jest na puszczy a wysadza się na granicach Amorejczyka, bo Arnon jest granicą Moabską, dzieląc Moabity od Amorejczyków. **14**. Skąd mówią w księgach wojen PANSKICH: Jako uczynił na morzu czerwonym, tak uczyni na potocech Arnońskich. **15**. Skały potoków nachyliły się, aby odpoczynęły w Ar i usiadły na granicach Moabskich. **16**. A z tego miejsca okazała się studnia, o której JAHWE mówił do Mojżesza: Zgromadź lud a dam im wody. **17**. Tedy śpiewał Izrael tę pieśń: Wystąp, studnio! Śpiewali: **18**. Studnia, którą wykopały książęta i zgotowali hetmanowie ludu w zakonodawcy i w laskach swoich. Z pustynie do Matany. **19**. Z Matany do Nahaliel, z Nahaliel do Bamot. **20**. Z Bamot, dolina jest w krainie Moab na wierzchu Fasga, która patrzy przeciw puszczy. **21**. I posłał Izrael posły do Sehona, króla Amorejskiego, mówiąc: **22**. Proszę, aby mi wolno było przejść przez ziemię twoję: nie zstąpiemy na pola i winnice, nie będziemy pić wody z studzien: drogą królewską pójdziemy, aż przejdziemy granice twoje. **23**. Który nie chciał dozwolić, aby przeszedł Izrael przez granice jego, i owszem, zebrawszy wojsko wyjachał przeciwko na puszczą i przyjachał do Jasa, i walczył przeciw jemu. **24**. Od którego porażony jest paszczęką miecza i otrzymana jest ziemia jego od Arnon aż do Jebok i synów Ammon - bo mocną obroną były opatrzone granice Ammonitów. **25**. Pobrał tedy Izrael wszytkie miasta jego i mieszkał w mieściech Amorejskich, to jest w Hesebon i we wsiach jego. **26**. Miasto Hesebon było Sehona, króla Amorejskiego, który walczył przeciwko królowi Moab i wziął wszytkę ziemię, która pod jego władzą była aż po Arnon. **27**. Przetoż mówią w przypowieści: Pódźcie do Hesebon, niech się zbuduje i wystawi miasto Sehon. **28**. Ogień wyszedł z Hesebon, płomień z miasteczka Sehon i pożarł Ar Moabitów i obywatele wyżyn Arnon. **29**. Biada tobie, Moab, zginąłeś, ludu Chamos. Podał syny jego na uciekanie, a córki w pojmanie królowi Amorejczyków, Sehon. **30**. Jarzmo ich zaginęło od Hesebon aż do Dibon, spracowani przyszli do Nofe i aż do Medaba. **31**. Mieszkał tedy Izrael w ziemi Amorejczyka. **32**. I posłał Mojżesz, którzy by wyszpiegowali Jazer, którego wioski pobrali i posiedli obywatele. **33**. I obrócili się, i szli drogą Basan, i zastąpił im Og, król Basan, ze wszytkim ludem swym, chcąc dać bitwę w Edrai. **34**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Nie bój się go, bom go dał w rękę twoję, i wszytek lud, i ziemię jego, i uczynisz mu tak, jakoś uczynił Sehonowi, królowi Amorejczyków, obywatelowi Hesebon. **35**. Porazili tedy i tego z synmi jego, i wszytek lud jego, aż do szczątku, i posiedli ziemię jego.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.